

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 39

LESZNO, piątek, dnia 18-go lutego 1938 roku

Rok XIX

Ku Anschlussowi Austrii z Rzeszą? Hitlerowcy w rządzie austriackim Wielka amnestia dla hitlerowców

Wiedeń, 16. 2. O godz. 2.30 rano ogłoszono listę nowego rządu austriackiego. Lista przedstawia się następująco: kanclerz — Schuschnigg, wicekanclerz — feldmarszałek porucznik Ludwik Hülgerth, minister spraw zagranicznych — dr Guido Schmidt, min. spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa — dr Artur Seyss Inquart, sekretarz stanu dla bezpieczeństwa — dr Skubel, min. sprawiedliwości — prof. uniwers. Ludwik Abramowicz, min. oświaty — dr Kernter, min. handlu — inż. Raab, min. obrony narodowej — gen. Zehner, min. finansów — dr Neumayer, min. rolnictwa i leśnictwa — Mandorfer, sekretarz stanu leśnictwa — inż. Fran. Matsuigg, min. spraw społecznych — Resch, sekretarz stanu dla spraw robotniczych — Watzek, sekretarz stanu dla handlu i przemysłu — płk. von Stepsky.

Poza tym do gabinetu wchodzi trzech ministrów bez teki, a mianowicie: dr Gleise Horstenau, Guido Zernatto, Rot.

Jak wynika z powyższej listy, w skład rządu wchodzi czterech nowych członków, a mianowicie: minister spraw wewnętrznych dr Seyss Inquart, i sekretarze stanu Matsuigg, Watzek i v. Stepsky, którzy należą do „Betont Nationalen“, czyli legalnego odłamu narodowych socjalistów. Zaznaczyć należy, że już poprzednio zasiadał w rządzie Schuschnigga sympatyk narodowych socjalistów Gleise Horstenau.

BEZPIECZEŃSTWO W REKACJI FRONTU OJCZYŹNIANEGO

Wiedeń, 16. 2. Kanclerz dr. Schuschnigg mianował sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa dr. Skubla generalnym inspektorem policji i żandarmerii. Dr. Skubel sprawował te funkcje za poprzedniego gabinetu.

AMNESTIA DLA HITLEROWCÓW

Wiedeń, 16. 2. Po rekonstrukcji gabinetu odbyła się o swiecie rada ministrów pod przewodnictwem kanclerza dr. Schuschnigga. Kanclerz powtórzył nowomianowanych członków rządu. Rada ministrów postanowiła na wniosek kanclerza przedłożyć prezydentowi projekt amnestii.

Ostra nota angielska zamknęła konsulát w Leningradzie

London, 16. 2. Rząd brytyjski w nocy, utrzymanej w ostrym tonie, notifykował komisariatowi spraw zagranicznych w Moskwie, iż, ulegając naciskowi rządu sowieckiego, zamknięto konsulát brytyjski w Leningradzie. Rząd brytyjski czyni jednak ten krok jedynie wskutek niezyczliwego i niekultuacyjnego stanowiska, zajętego w tej sprawie przez władze sowieckie, zaznaczając, że stanowisko to nie sprzyja rozwojowi przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Z.S.R.R.

ma objąć wszystkie przestępstwa polityczne popełnione przed dnem 15 bm. o ile znajdują się w kraju. Ustawa o amnestii przewiduje nawet zaniechania kroków sądowych wobec osób, które popełniły te przestępstwa przed dnem 15 bm. wstrzymanie już rozpoczętej procedury sądowej oraz darowanie niedokończonych kar. Warunkiem amnestii jest jednakże nienaganne zachowanie się osób, korzystają-

cych z tego zarządzenia, aż do dnia 31 grudnia 1941 roku.

Ministrowie odpowiednich resortów otrzymali instrukcje w sprawie opracowania zarządzeń przywracającym osobom podlegającym amnestii ich praw w dziedzinie emerytur i zasiłków. Jednakże nie jest przewidziane ponowne przyjęcie do służby czynnej urzędników skazanych za przestępstwa polityczne.

Dr. Cywiński zawieszony w obowiązkach docenta

Wilno, 16. 2. W związku z artykułem docenta USB, dr Stanisława Cywińskiego pt. „C. O. P.“, zamieszczonego w „Dzienniku Wileńskim“ w dn. 30 stycznia br. — rektor USB, ks. prof. Wóycicki wystąpił do docenta Cywińskiego pismo następującej treści:

„Na podstawie art. 79 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24. 2. 28 r. o stosunku służbowym profesorów pań-

stwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół i paragrafu 2-go rozp. ministra WR. i OP. z dn. 19. 1. 37 r. o przepisach dyscyplinarnych dla docentów państwowych szkół akademickich w związku ze sprawą artykułu pańskiego w „Dzienniku Wileńskim“ z dnia 30. 1. 38 r. zawieszam Pana z dniem dzisiejszym w obowiązkach docenta“.

Polska nie przystąpi do osi Berlin—Rzym—Tokio

Paryż. W związku z komunikatami, które ukazały się w prasie włoskiej jakoby Polska miała przystąpić do osi Berlin—Rzym—Tokio oraz do paktu antykomunistycznego — koła dyplomatyczne w Paryżu zapewniają, że podróż ministra Becka do Rzymu i Paryża jest czysto przyjazną.

Polska, twierdzą koła dyplomatyczne, prowadzi swoją politykę zagraniczną odpowiadającą jej racji stanu i nie jest zwrócona ani przeciw państwu totalistycznym, ani też za blokiem niemiecko-włosko-japońskim. Co zaś się tyczy walki z komunizmem, to ludność katolicka Polski jest najlepszą gwarancją przeciw bolszewizmowi.

Sztab czerwonej brygady wpadł w ręce wojsk powstanczych

Salamanca. Według komunikatu urzędowego głównej kwatery powstańczej, ataki przeciwnika na odcinku Vivel del Rio zostały krwawo odparte. Około godz. 15-tej liczba jeńców, nieprzyjacielskich dochodziła już do

400. Dywizje 66 i 31 zostały zniszczone.

Wśród jeńców znajduje się dowódca jednej z brygad nieprzyjacielskich z całym swym sztabem.

Napastliwy artykuł „Angriffu“ przeciw Kardynałowi Prymasowi Hlondowi

Berlin. Wywody ks. kardynała Hlonda w austriackiej „Reichspost“ wywołały tu wielkie niezadowolenie „Der Angriff“ atakuje w sposób złośliwy i urągający ks. kard. Hlonda, stawiając nieprzystojne zarzuty, że ks. Prymas obok religii uprawia politykę, ponieważ toruje sobie drogę do łeki ministerialnej. W wywiadzie ks. kard. Hlonda drażni Niemców przede wszystkim wypowiedzenie się za niezawis-

łością Austrii i przywróceniem monarchii Habsburskiej, co zdaniem pisma „Der Angriff“ sprzeczne jest z polityką Austrii oraz interesami i losem wspólnym narodu niemieckiego. „My Niemcy, dosyć mamy już tego ciągłego mieszania się cudzoziemskich kardynałów do spraw narodu niemieckiego“ — zakończył swój napastliwy artykuł „Der Angriff“.

Wywiad z Butenką Sensacyjne doniesienie

Rzym, 16. 2. „Giornale d'Italia“ przynosi sensacyjną wiadomość, iż zaginiony sowiecki charge d'affaires w Bukareszcie, Butenko ukrywa się w Rzymie. Równocześnie dziennik przynosi wywiad swego korespondenta z Butenką, który opisuje swoją ucieczkę przed agentami G. P. U.

Śledzony przez G. P. U.

Butenko oświadcza, że już od dłuższego czasu miał wrażenie, iż jest śledzony przez agentów G. P. U. Podejrzenia jego sprawdziły się niebawem, gdyż otrzymał z Moskwy wiadomość, że władze sowieckie badają jego przeszłość i wykryły, iż Butenko w 14 roku życia uczestniczył w walkach wyzwoleńczych w armii generała Wrangla. Przeczuwając niebezpieczeństwo Butenko podjął starania o przyjazd do Bukaresztu żony i 6-letniej córki. Później dowiedział się, że zostały one zatrzymane w Leningradzie przez władze sowieckie, które odmówiły im zezwolenia na wyjazd. Jest on przekonany, że żona jego znajduje się już w więzieniu. Wszystko to utrwaliło go w przekonaniu, iż życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie. W dniu 4 lutego, a więc w dzień przed wyjazdem posła sowieckiego Ostrowskiego do Moskwy, przybył z Wiednia tajemniczy osobnik, który usadowił się w gmachu poselstwa w Bukareszcie na trzecim piętrze.

Zamiary tajemniczego osobnika

Nikt nie umiał podać o tym osobniku nic konkretnego, ani też nikt nie wiedział, w jakim celu przybył do Bukaresztu.

Na drugi dzień osobnik ten — prawdopodobnie agent G. P. U., — wspólnie z dwoma innymi agentami G. P. U., którzy już od dłuższego czasu mieszkali w poselstwie, wezwał Butenkę, aby wraz z nimi udał się do Sinaja. Butenko oświadczył jednakże, że czuje się nie zdrow, a poza tym nie ma do dyspozycji szofera. Wówczas osobnik, przybyły z Wiednia oświadczył, że sam dobrze kieruje autem, wobec czego szofer nie jest potrzebny. Butenko jednak stanowczo odmówił.

Decyzja ucieczki

Po tej scenie nabrał już zupełnej pewności, iż osobnicy ci chcą go zamordować, albo uprowadzić. Postanowił zatem uciekać. W dniu 6 lutego opuścił poselstwo sowieckie, ale pozostał w ukryciu w Bukareszcie aż do 10, poczem uciekł za granicę.

Marszałek Graziani w Rzymie

Rzym, 16. 2. W środę przybył do Rzymu powracający z Addis Abeby marszałek Graziani. Ze względu na to, że marszałek zjawił się w stolicy, po raz pierwszy od swego wyjazdu do Afryki na wojnę abisyńska, powitanie h. wicekróla Etopii posiadało charakter bardzo uroczysty.

Mniejszość polska w Niemczech szykanowana na polu kulturalnym

Katowicka „Polonia“ donosi:

W opolskich „Nowinach Codziennych“ z dn. 15 bm. ukazał się następujący suchy komunikat zarządu Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech:

„Przedstawienie Teatru katowickiego, które miało się odbyć 14 lutego w Mikulczycach, nie może niestety być dane, ponieważ przewidziana na przedstawienie sala jest policyjnie zamknięta. — Przedstawienie to odbędzie się jak warunki na to pozwolą. Zakupione bilety zachowują do tego czasu swoją ważność. Na życzenie jednak pieniądze za bilety zwracamy“.

Metody niemieckie, zmierzające do uniemożliwienia szerzenia kultury i sztuki polskiej wśród naszych rodaków w Niemczech, są dostatecznie znane.

Należy przypomnieć, że nie dawnej, jak kilka dni temu, bawił w

Zorza polarna nad Polską 21 bm.

Zorza polarna, którą obserwowaliśmy w drugiej połowie stycznia, spodziewana jest znów około 21 bieżącego miesiąca.

Uczeń zapowiadają gwałtowne zaburzenia magnetyczne o dość dużym nasileniu, tak, iż komunikacja radiowa, telegraficzna i telefoniczna na całym globie, będzie w czasie trwania zjawiska zdeorganizowana.

Katastrofa kolejowa

Oran. W pobliżu miejscowości Salu-Denis-du-Sud skutkiem zderzenia się na przejeździe kolejowym lokomotywy z samochodem dwie osoby zginęły na miejscu trzy odniosły ciężkie rany.

W katastrofie tej zginął mer miejscowości Legrand, Holzcherer, oraz stał ciężko ranny mer miejscowości Sain-Louis, Genhial.

— 0 —

Polsce zespół niemieckiego teatru państwowego, którego przedstawienia w myśl porozumienia polsko-niemieckiego odbywały się bez przeszkód a nawet z udziałem przedstawicieli władz polskich i polskiego świata kulturalnego.

Widocznie Niemcy nie bardzo zachwycają się misją kulturalną teatru polskiego wśród naszych rodaków w Niemczech, jeżeli pod ładą pretekstem uniemożliwiają teatrowi polskiemu wstęp. Warto sobie to na przyszłość zapamiętać!

Sąd odrzucił wniosek obrony o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego z aresztu

Lwów. Dnia 15 bm. po wyroku wyroku obrona postawiła wniosek o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego z aresztu, ażeby nadal odpowiadał z wolnej stopy. Przewodniczący oświadczył, że ten wniosek sąd rozpatrzy na posiedzeniu niejawnym.

W dniu dzisiejszym odbyło się niejawnie posiedzenie sądu i wniosek obrony o zwolnienie inż. Doboszyńskiego został odrzucony. Sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy jako środek zapobiegawczy i uzasadnił to dwoma argumentami:

1) Ponieważ inż. Doboszyński sam

znał, iż w czasie wyprawy myślenickiej przekroczył granicę, więc teraz za chodzą obawa, że ucieknie za granicę i będzie się ukrywał; 2) po zwolnieniu go może nakłaniać świadków do fałszywych zeznań albo będzie się starał, o usunięcie w inny sposób dowodów, które mogą być potrzebne na wypadek uchylecia wyroku, a z całego przewodu sądowego wynikało, iż istniała zorganizowana akcja dowodowa na rzecz oskarżonego.

Takie jest uzasadnienie tego postanowienia.

— 0 —

Uparta Kulturtraegerka skazana za potajemne nauczanie

Nowy Tomysl. Za tajne nauczanie dzieci niemieckich w powiecie nowotomyskim, policja przytrzymała i osadziła w areszcie niejaką Urszulę Schmidkeł z Rycyzwołu, powiat obornicki. Jak się okazuje, przytrzymała trudni się zawodowo od dłuższego czasu nauczaniem dzieci. Poprzednio przebywała w powiecie bydgoskim, a na-

stępnie w powiecie obornickim.

Przypomnieć należy że Niemcy z powiatu nowotomyskiego, których dzieci uczyła potajemnie Urszula Schmidkeł, sabotują oddziały niemieckie w szkole państwowej, za co też zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na łączną karę grzywny w wysokości 2.400 zł.

Wybuch gazu w domu nauczycielek

Gdynia. — W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych wydarzył się w Ołwiwie w nowowbudowanym domu dla nauczycielek wybuch gazu świetlnego, który pociągnął za sobą śmierć Pawlickiej, właścicielki domu, oraz spowodował ciężkie obra-

żenia palacza tego domu, Szredera.

Eksplozja spowodowała rozwalenie się wewnętrznej muru budynku oraz zdemolowanie znajdującego się obok mieszkania właścicielki domu, która zginęła pod gruzami.

— 0 —

Usiłował otruć żonę aby podjąć premię ubezpieczeniową

Lwów. Władze policyjne aresztowały 46-letniego kupca, Maksymiliana Petrowa pod zarzutem usiłowania zabójstwa na osobie żony, 34-letniej Katarzyny.

Petrow chciał zgładzić żonę w czasie jej snu, otwierając pokrywony kurek gazowy. Nieszczęśliwa ofiara zorientowała się jednak na czas w groźnym jej niebezpieczeństwie i zameldowała o wypadku policji.

Petrow przyparty do muru przyznał się że chciał zatruć żonę, aby uzyskać premię asekuracyjną w sumie 30.000 zł.

Znamienne jest, że Petrow był już trzy razy żonaty, przy czym każda z jego żon umarła tajemniczą śmiercią.

— 0 —

B. prezydent Hoover w Europie

Londyn. Przybył tu b. prezydent St. Zjedn. Hoover, którego obecny przyjazd do Europy jest pierwszą wizytą, złożoną za granicą od chwili zakończenia wojny światowej.

Były prezydent Hoover udaje się na skutek zaproszenia rządu belgijskiego do Brukseli, gdzie zabawi ok. tygodnia.

Ucieczka z więzienia

Berlin. Z Erfurtu donoszą, że z tamtejszego więzienia zbiegło, wylamawszy kraty okienne, 4-ch ciężkich przestępców, skazanych na śmierć. W posęgu udział biorą obok żandarmerii S. S., S. A., straż ogniowa, dwie kompanie wojska i policja. Zbiegłych dotychczas nie ujęto.

Neutralność Kanady

Ottawa. — Premier Mackenzie King oświadczył, iż stanowisko Kanady w konflikcie japońsko-chińskim jest ściśle neutralne. Kanada będzie współpracowała z innymi rządami, skoro tylko nadarzy się do tego sposobność w celu przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie, posługując się metodami pojednawczymi.

II.

Nigdy jeszcze Otto Kurbach nie bawił tak długo nad Wisłą, jak obecnie.

Wybuch kolla, prócz szkód, pozostawiających w zrujnowanym budynku i zepsutych maszynach, spowodował konieczną zwłokę w samej fabrykacji. Przez dwa tygodnie staku cukrownia bezczynnie. W dodatku należało zmniejszyć dzienną przeróbkę buraków. Z dziesięciu kotłów dwa okazały się zupełnie niezdatnymi do użytku, a ze o wprowadzeniu nowych narazie nie mogło być mowy, wypadło tedy, ograniczyć konsumcję pary, zredukować przerób do minimum. Wszysko to naraziło na poważne materialne straty.

Stary Kurbach struty był i przygnębiony. Nie wątpił, że nieprzyjacielem nie omisszają wyzskać nieszczęśliwego wypadku na jego niekorzyść. Gniewało go to tembardziej, że jedyne środki powetowania strat wymknął mu się z ręki. Przychodziły mu do głowy różne oszczędności: obniżenie płacy robotnikom, skasowanie zastępu na szpital, a nade wszystko zapoczątkować już poprzednio zredukowane ceny buraków. Rozwaga głębsza kazała jednak zaniechać tych środków. W dzisiejszych okolicznościach nie należało jątrzyć, lecz łgodzić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Miłość Wandy

Powleść z czasów niewoli

3

Horst Kurbach był już sobą. Odpowiadał na wynurzenia wdzięczności zdawkowym komuś, siłąc się na spokój, którego jeszcze w zupełności nie posiadał.

W końcu między jednym a drugim irazemem rzekł:

— Ojciec wyjeżdża jutro. Jest bardzo przygnębiony tym strasznym wypadkiem, którego ofiarą padł syn pani Ulbruskiej. Łęży mu bardzo na sercu, aby kurację pana Jana najpomyślniej przeprowadzić. Czy mogę mu dziś zakomunikować wiadomość, że pani dobrodziejka zgadza się na wyjazd do Wiednia?

A widząc, że staruszka zwleka z odpowiedzią, dodał pospiesznie:

— Rozumie się wtedy, kiedy stan choroby na to pozwoli. Mam nadzieję, że chwila ta niebawem nadejdzie. Co było tłumiszów — proszę mi wybaczyć, iż bez ogródki tej kwestii dotykam — te są już wyznaczone. Syn pani dobrodziejki zapobiegł znacznym stratom. Gdyby nie jego poświęcenie się i przytomność umysłu, cała fabryka mogła leżeć w gruzach. Wydatek na kurację będzie zaledwim częściąką tego, cośmy mu winni. Zatem? — spy-

tał znowu.

Dziękująca ciąglem skiniemieniem głową Olszyńska zachlipała. Było to wystarczającą odpowiedzią, że się zgadza.

Kurbach zaczął się zegnąć. Odprowadziła go do drzwi, dygając co krok. W progu zatrzymał się i, całując drżącą ręką staruszki, rzucił:

— Ale! ale! Nie widziałem panny Waleńtyny. Proszę oświadczyć moje uszanowanie.

— Dziękuję! dziękuję! — wyszeptwała stara Olszyńska. — Biedne dziecko znieczone. Czowała przy chorym noc całą, mnie wyręczając.

— Rzeczywiście, przechodzą panie nader ciężkie chwile! — napomknął. Tyle noy... Czy nie możnaby felczera fabrycznego osadzić przy chorym?

— O nie, nie! Jak budzi się w noy... wola... Przywykliśmy już do tego. Odpoczywamy z wieczora. Poczeliwmy pan Stanisław — dodała z westchnieniem — zastępuje nas przez parę godzin.

— A! pan Stodowski? — wtrącił pytająco. — I ten nosi ślady straszego wypadku. Poparzony był ogromnie.

— Jeszcze mu się twarz całkiem nie wygoiła. Rządziej znośności człowiek... a dla Jasia... dla nas...

Nie dokończyła z rozczuleniam. — Kurbach potaknął gestem, jeszcze raz pocałował rękę staruszki i wyszedł. Przeszedł wolnym krokiem pod okna-

mi, starając się zająrzeć do środka. W jednym z okien poruszyła się firanka.

Horst przystanął.

Zdawało mu się, że przez hafty muślinu dojrzał twarz Wali. Istotnie nie mylił się. Drobną rączką uchyliła rąbek firanki, różowy paluszek dotknął kilkakrotnie szyby. Horst odskoczył głowę.

— Dzień dobry! — zaczął, zbliżając się.

— Dzień dobry! — zabrzmiał dźwięczny głosik i z poza firanek wyjrzała para znieczonych nieco, ale mimo to oprawnych w uśmiech oczu.

Horst przesłał ręką ukłon. Nie wypadło mu wystawać pod oknem, więc zrobił ruch, jakby miał zamiar zawrócić z powrotem. Ruszył nawet kilka kroków ku gankowi, ale w tej chwili we wnętrzu mieszkania rozległo się stłumione wołanie, twarzyczka Wali znikła, firanki zasunęły się. Widocznie pani Olszyńska weszła do pokoiku córki.

Horst nie czekając dłużej, oddalił się pospiesznie, podmurkując półgłosem:

— Trzeba Olszyńskiego co rychlej wyłać zagranicę. Potem dam sobie już z małą radę...

Pokreślił waga. W słychych jego zrenicach zaświeciło lubieżne zadowolenie, zacierając odniezione przy łożu chorego wrażenia.

Rząd pod ostrzałem zarzutów poselskich... „Prawo musi obowiązywać wszystkich!”

Z obrad plenarnych Sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Warszawa, Dnia 15 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, które obradowało nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewn. Referent pos. Wojciechowski zrekapitulował swoje przemówienie na komisji, dotyczące spraw ukraińskich, poczem podał szereg wywodów, które omawiały dalsze fazy konfliktu, jaki się wytworzył wskutek przemówienia. Obecni na sali posłowie ukraińscy przez cały czas mówili pos. Wojciechowskiemu reagowali na jego wywody. Przechodziło kilkakrotnie do bardzo gwałtownej zwady. Po upływie godziny referent skończył swoje przemówienie, poczem mowę zgłosił do dyskusji nad referatem, odbyły konferencje dla uzgodnienia oraz przemówień. Po rezygnacji dwóch zapisanych do głosu mówców, pozostało ich 46, którym przyznano razem 815 minut na przemówienia, czyli 14 godzin. Na każdego mówcę wypadła 10 minut, a dwóm mówcom przyznano po 35 minut. O godz. 12-tej rozpoczęła się dyskusja. Przemówienia pos. Morawskiego izba wysłuchiwała w spokoju.

OSTRE PRZEMÓWIENIE KS. LUBELSKIEGO

Ks. pos. Lubelski zaznaczył, iż nie zadowolony go wyjaśnienia premiera na temat wypadków sierpniowych, gdyż dotyczą one szczegółów a nie przyczyn. Faktem jest, że długi zorganizowani w Stron. Ludowym są prześladowani, postulaty ich są ignorowane.

Chwycili się więc tej broni, której chwytają się nieraz robotnicy — strajku, który miał być manifestacją ich słusznych żądań.

Przyznaje, iż były ekscesy — to polepiam. Ale to, co nastąpiło po nich, nie powinno się dziać w praworządym państwie. Chłopi stanowią większość w Polsce i w wojsku. Są przy-

wiązani do kraju i ziemi...

— Głos: Dlaczego prowodyrzy podburzają?

— Słuszne są postulaty, aby byli współgospodarzami na tej ziemi. Najgorszą rzeczą jest ta straszna pacyfikacja, która nastąpiła po strajku, a która dużo gromadziła osłabiła. Jeden z posłów ukraińskich przyznał mi się w rozmowie, że pacyfikacja ta była stokroć razy gorsza, niż pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej.

Głosy: I to ksiądz tak mówi? Prowokacja! Wstydy! Ogólna wrzawa.

— Ubolewam, że przez te trupy i więzienia utrudniono konsolidację. Prostych posterunkowych nie potępiam, ale tych, którzy wydawali rozkazy strzelac.

Okrzyki, wrzawa na sali.

Następnie mówca szczegółowo omawia wypadki w Łomży, gdzie zdarzyło się że wyniki zajęcia przy poświęceniu sztandaru Stronnictwa Ludowego.

Głos: Czy to był sztandar czy proporzeczek!

Ks. Lubelski: Nie wiem, bo tam nie byłem.

Mówca omawia dalej wypadki w Pieckach w powiecie wysokomazowieckim i przechodzi do sprawy konfiskacji, twierdząc, że konfiskacje są takie wydamnictwa, które nie kolidują z prawem, natomiast pozwala się na szerzenie pornografii. Tu właśnie potrzeba konfiskacji i cenzury. Mówca apeluje do premiera, by tepił wszystko to, co szkodzi moralności i zdrowiu narodu.

O NOWĄ ORDYNACJĘ

Pos. Hoffman, polemizuje z pos. Wojciechowskim że to nie oddzielił w swym przemówieniu postawy referenta od postawy posła. To jednocześnie dwóch postaw w jednej osobie zrobiło na mowę przykre wrażenie. (Oklaski posłów ukraińskich).

Mówca twierdzi, że stoi na gruncie idei Jagiellońskiej, która wyraża się wielkością i kulturą jak to określił prof. Halecki.

Mówca porusza temat Hrynek i stawia tezę związania elementów ludowych z państwem.

„W r. 1935 powiedziałem, że obecna ordynacja wyborcza jest najbardziej demokratyczna, bo jej podstawy opierają się na najszerszych sześciorzeczach samorządu”.

Mówca wycofuje się obecnie z tego stanowiska i wnosi rezolucję by rząd na przyszłą sesję przedstawił nowy projekt ordynacji wyborczej.

„PRAWO MUSI OBOWIĄZYWAĆ WSZYSTKICH”

Przemawiał potem poseł dr Duch, który ostro krytykował system admi-

Krwawe zajęcia w Antwerpii

Antwerpia 16. 2. Dn. 14 bm. wieczorem w pobliżu teatru doszło do zajść, które zmieniły się w bójkę zmuszając policję do interwencji. Przyczyną tych zajść było przedstawienie teatralne, zorganizowane przez stowarzyszenie wolnowolności. Sztuka, która zapowiedziano na afiszach nie miała być zresztą grana, z powodu zakazu władz ale organizatorzy przedstawienia zamierzali ją zastąpić przez inną sztukę.

Manifestacje wśród których było wielu studentów, przybyłych z innych miast usiłowali zbliżyć się do teatru, zostali jednak odepchnięci przez policję. Wołec stanowiska zajętego przez tłum, który zaczął atakować policję — policjanci byli zmuszeni do użycia szabel. Kilku studentów doznało ciężkich obrażeń cieleśnych, kilku tłum stratał. Wkrótce potem jed-

nistracyjni. Prawo musi obowiązywać wszystkich, a nie tylko przeciwników politycznych. Nie można bezkarnie narodu poniewierać.

— Premier Składkowski: Kto je łamie?

Pos. Duch: Widzimy w prasie rządowej jak rozmaite dyktatorki polepują naród po ramieniu.

Prem. Składkowski: Nikt tak nie gnębił narodu jak pan Putka (wesołość).

Pos. Duch: Nikt tak nie został surowo ukarany za należyte wykonanie obowiązków obrony państwa przed warcholstwem. Przez 7 lat brońtem resortu, narazając swej opinii przed opinią publiczną. Dawalem rady, z których nie skorzystano, skoro nie chciano korzystać z zyciowości, to może pomoże surowa krytyka.

Po przerwie obiadowej pos. Wolański, Ukrainiec, polemizuje z pos. Wojciechowskim. Pos. Wójciewicz popiera stanowczo rezolucję pos. Hoffmana, domagając się nowej ordynacji wyborczej.

— 0 —

nakże manifestanci zgromadzili się ponownie usiłując jeszcze raz przedostać się do teatru. Policjanci dali kilka strzałów rewolwerowych w powietrze, co wywołało ponowną panikę.

— 0 —

Hrabia — morderca

Buenos Aires. Hrabia włoski Pozzo di Borgo, mieszkający w Santa Fe, zamordował swą żonę, córkę i służącą, ciężko zranil swą siostrzenicę, a następnie popełnił samobójstwo. Prasa argentyńska twierdzi, iż przyczyną zbrodni i samobójstwa były niepowodzenia finansowe. Pozzo di Borgo. Dzienniki dodają, iż był on bliskim kuzynem hrabiego Pozzo di Borgo wniechanego we Francji w aferę CSAR.

— 0 —

O. DR EDWARD FRANKIEWICZ

Zarys historyczny „Domu św. Józefa” w Osiecznie

II. 1919—1938.

(Ciąg dalszy)

W r. 1919 na skutek walk powstańczych pod Osieczną i Lesznie w Domu św. Józefa umieszczono 250 żołnierzy z osobną kuchnią. Od 11 stycznia 1919 r. do końca roku SS. Elżbietanki pielęgnowały w zakładzie 408 chorych i rannych żołnierzy z 6. 1. i 9 pułku Strzelców Wielkopolskich 10 i 9 pomiędzy nimi i jeńców niemieckich, którzy stali na Froncie między Osieczną i Lesznie. Poległych i umarłych zanotowano w zakładzie 19. Poległych z „Heimatschutzu” pochowano w jeden dzień z honorami wojakowskimi — 3 na cmentarzu katolickim — 4 na ewangelickim.

Komenda powstańcza stowała się w zakładzie przez 9 tygodni.

W tym samym czasie, gdy Lesznie stało się ośrodkiem walk o Niepodległość, urząd starostwa leszczyńskiego znajdował się przez 9 miesięcy w Osiecznej. Tu u Sióstr mieszkał pierwszy starosta powiatu leszczyńskiego w. Sobecki i jego urzędnicy (Urząd p. Skarbowy, burmistrz etc. 10).

W czasie walk bolszewickich od r. 1919—1921 Dom św. Józefa był nadal szpitalem polskiej armii. Od 20 sierpnia r. 1920 do 27 września 1921 r. zamieszkało tu 3 uchodźców rosyjskich. W tym samym czasie od 4 października r. 1920 — r. 1922 Siostry dały przytułek 35 dzieciom z Kresów Wschodnich. 11.

Po r. 1922 nastąpiło odprężenie. Praca potoczyła się w warunkach normalnych. Jak dotychczas tak i teraz

z wyjątkiem siłą SS. Elżbietanki rozwijała swą działalność społeczną.

„W Domu św. Józefa znajduje się za zgodą władz schronisko dla umysłowo-upośledzonych dziewcząt. Urządzenie domu odpowiada w całej pełni wytkniętemu celowi. Już zewnętrzna jego szata przedstawia się imponującą. Główny front od ulicy Leszczyńskiej przykuwa uwagę przechodniów swoją harmonią i miłym wejściem ozdobionym pnąciami roślinami. Przed wejściem rozciąga się po lewej stronie ogródek napełniony barwnymi kwiatami i krzakami róż. Po prawej góruje ponad bujną zielenią figura Serca Jezusowego. Od strony wschodniej otacza dom duża, zielona łąka, a po stronie północnej znajduje się obszerne podwórze z przylegającym do niego ogrodem jarzynowym. Nad całością panuje czerwony wiejski z wdziedzicą sygnaturką.

Szerokie wejście prowadzi po betonowych schodach do poszczególnych oddziałów zakładu. Wnętrze urządzenie jest higieniczne i nowoczesne, szerokie i wysokie. Korytarze są wykładane flizami. Sale również są obszerne i wysokie; a przede wszystkim jasne z powodu wysokich i szerokich okien. Sypialki także są naczochowane znaczną przestrzennością. Panuje w nich nieskażona czystość.

Przez dzień pacjentki przebywają w pracowni. Pod dozorem Sióstr zajmują się haftowaniem, cerowaniem, prasowaniem itd. Czasem zadumane patrzą w dal lub siedzą nieruchomo.

Niektóre z kuracjuszek niezdolne do pracy ręcznej chodzą po dużym podwórze, po ogrodzie szpitalnym lub po łące zbierając „drogocenne” kamienie lub suche gałązki. Inne znów siadają na ławkach w podwórze, wstają, podskakują, chodzą bez celu tam i z powrotem. Czasem wszczytną między sobą groźne sprzeczki. Na twarzach zjawia się charakterystyczny uśmiech świadczący, że rozumowanie odbywa się jeśli nie w skrajnym, to przynajmniej w grubym nieladzie. Całe ich zachowanie zdradza, że nie są w stanie myśleć poprawnie. 12.

Od r. 1921 liczba pacjentek wzrosła. Dziś znajduje się w zakładzie 42 kuracjuszek. Nadzór sprawują dwie kwalifikowane siły, wytrwale i oddane stalowymi nerwami: Siostra Monika Rothówna i S. Berchmana Janikowska. Życie zakładu owiane jest duchem rodzinnym, wzajemnym zaufaniem i serdecznym stosunkiem między wychowawczyniami i wychowanymi.

Dom św. Józefa jest własnością zakładu dobroczynności św. Elżbiety pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Poznaniu. Jako zakład kościelny rządzi się według norm prawa kanonicznego, oraz regulaminu, zatwierdzonego przez Kurję Arcybiskupią z dn. 27 kwietnia 1933 r. 13)

Zakład przyjmuje tylko wychowanki religii rzymsko-katolickiej i obliczony jest na 60 miejsc. Personal zakładu składa się: a) z przełożonej, b) z wychowawczyń, c) lekarza zakładowego, d) personelu administracyjnego.

W r. 1921 założono przy zakładzie ochronkę dla dzieci przedszkolnych. Otwarcia dokonał ks. dziekan

P. Steinmetz dnia 28 sierpnia 14) — Ochronkę prowadziła wytrwała kiba pedagogiczna S. Monika Rothówna aż do r. 1931. Ćwiczenia corocznie rozpoczynały się w sierpniu i trwały aż do lipca. Od r. 1931 ochronkę prowadzi w wychowaniu zamiłowana S. Lidia Dymalska. Frekwencja szkółki wyrażała się w okresie od 1921 do 1936 cyfrą 982 dzieci.

Niestrudzone Siostry Elżbietanki po wojnie nadal z rzadką pieczołowitością opiekują się chorymi miastem bez różnicy wyznań. 15)

W czasie od r. 1919 do r. 1936 było ich 1731, a od r. 1900 do 1936 chorych pod opieką SS. było 4373.

(Dokończenie nastąpi.)

9) Dr. Gumowski, Dzieje Polskiego Czerwonego Krzyża w Wielkopolsce 1918—1928, Poznań 1930, str. 150, 136.

10) Kronika SS. Elżbietanek — Świderski, opis Leszna, opscit, s. 108.

11) Kronika SS. Elżbietanek.

12) Wśród pacjentek dwie szczególnie się odznaczają. Pierwsza przy zbliżeniu się nowych twarzy korzystała z świetnej okazji i przedstawia się. Jestem dożywna królowa Polski. Z Sierakowa jestem, królowa aż do śmierci. Druga, najprucliwsza z wszystkich pacjentek, to harda Władzia Adamska. Na szyi nosi około 50 medaliów i krzyżyków różnej wielkości a pod pachą nosi cały „swoją majątek”, składający się z starych zeszytów, kalendarzy, i luźnych kart, odkrytych na śmietniku. — Dziennik Poznański 1933, nr. 257, s. 6.

13) Archiwum SS. Elżbietanek.

14) Kronika Ochronki. Otwarcie Ochronki odbyło się w rocznicę śmierci śp. p. Alicji Hasche, fundatorki Zakładu.

16) Kronika SS. Elżbietanek w Osiecznej. —

Wiadomości z Wielkopolski

Bydgoszcz

U zbiegu ul. Dworcowej i Król. Jadwigi samochód ciężarowy firmy przewoźowej p. Teppera najechał na 15 letniego E-walda Mitule, zamieszkałego w Antoniewie, pow. szubińskiego, jadącego na rowerze. Chłopiec padł na bruk, i potknął sobie dotkliwie kolano. Rower ma poważnie uszkodzone tylne koło. Pierwszej pomocy udzielił pogotowie ratunkowe, które następnie na prośbę chłopca odtransportowało go na autobus szubiński.

Gniezno

W Witkowie, w pokoju sypialnym p. Władysława Kozłowskiej powstał pożar. Straty poszkodowana oblicza na około 50 zł. Również ogień powstał w mieszkaniu Rudolfa Huntzla w Michalobzy. Straty wynoszą około 60 zł.

Mogilno

W dobrach p. Taczanowskiego w Wilczynie odbywało się wielkie polowanie przy licznych udział zaproszonych myśliwych. Na zakończenie polowania odbyła się słynna wycieczka w biały las, podczas której nagle zaniemógł właściciel majątku Litutowo p. Walewski, a w parę minut później zmarł na udar serca. Zmarły liczył lat 68. Nagły zgon wywarł na wszystkich uczestnikach biały straszak. Wstrząsające wrażenie.

Mosina

Ważne zebranie Kat. Stow. Kobiet zaigala prezesa prof. Wisniewieckiego. Przewodnictwo zebrania objął ks. prob. Haendtschke, a do pióra powołano p. Pawelczakową na ławniczkę pp. Laskowską i Radowiczową. Po odczytaniu protokołu z ostatniego ważnego zebrania zdawali sprawozdania członkowie zarządu, po czym na wniosek ks. prob. Haendtschkego udzielono kierownictwu absolutorium przez aklamacje. Zarząd pozostał w dotychczasowym składzie. Dodatkowo weszły do Zarządu jako ławniczki pp. Kasprzakowa i Prusakowa.

Ostrów

Samobójstwo popełniła tu 29 letnia nauczycielka Wanda Domańska. Denatka była nauczycielką na Pomorzu, a do Ostrowa przybyła w niewiadomym celu i wynajęła tu pokój przy ul. Wrocławskiej 53. Powody targnięcia się na życie narazie nie znane. Denatka napiła się esencji octowej i nadto przecięła sobie jeszcze żyły u nóg.

Strzelno

W czwartek w godzinach przed południowych zjawił się na tym terenie grupek podwórzowy bez stałego miejsca zamieszkania. Kiedy wszedł na podwórze p. Skowrońskiej przy ul. św. Ducha, gdzie nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, zaczął chodzić po mieszkaniach, żebrząc. Udał się również do mieszkania p. Borówki, a skorzystawszy z nieobecności właściciela, skradł wiszące ubranie i płaszcz zimowy, po czym ułotnił się w niewiadomym kierunku. Po pewnej chwili weszła do mieszkania gospośnia p. Borówki, a zauważywszy brak rzeczy, wszczęła alarm. Za złodziejem wszczęło natychmiast pościg.

Zbąszyn

Ostatnio obchadził bardzo uroczyste 15 lecie swego istnienia Związek Polaków w Niemczech na pograniczu niemieckim z miejscowości Nowe Krańsko, Wielkie i Małe Podmokle i Wielka Dąbrówka, które położone są tuż przy granicy pod Zbąszynem po stronie niemieckiej. Sama uroczystość w podniosłych ramach odbyła się

LESZNO BUDUJE KOŚCIÓŁ.
PRZYCZYNI SIĘ I TY CHOC DROBNYM
DATKIEM DO POWSTANIA WSPANIA-
LEGO DZIELA!

w Wielkiej Dąbrówce czystopolskiej wiosce. W uroczystości tej wzięło także udział liczne grono naszych obywateli, których

Związek zaprosił. Uroczystość na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Kronika rydzynska

Związek Regulacji Rowu Polsko — Śląskiego zamierza sprzedać swoją nieruchomości w Tarnowejłacie. W ubiegłym tygodniu udała się Komisja Wydziału Wykonawczego Związku Regulacji Rowu Polsko-Sląskiego w osobach pp. ziemian Warzechy i Płócienciaka oraz pp. burmistrza Rzemyszkiewicza i rolnika Twardego do Tarnowejłaki celem oszacowania nieruchomości, którą Związek zamierza sprzedać. Gotówka uzyskana ze sprzedaży ma być przeznaczona na budowę śluz na Rowie Polskim.

Prace drogowe. Przy drodze przez b. gminę Kłodę wykonywane są roboty przy zasypywaniu rowów i budowie chodnika. Roboty wykonywane są sposobem szarwarkowym i przez wykorzystanie odrobków pomocy zimowej bezrobotnym.

Dalszy przydział węgla bezrobotnym. ub. piątek wydał miejscowy Komitet do walki z bezrobociem 120 cfr. węgla.

Zbiórka na pomoc dzieciom i młodzieży przeprowadzona w dniach 1 i 2 bm., przyniosła 44,63 zł. Zebrana kwota oddawiono do Powiatowej Sekcji niesienia pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie.

Kronika nowotomska

Staraniem nauczycielstwa powstało muzeum regionalne. W Przyprostyni, pow. nowotomskiego, staraniem nauczycielstwa rejonu zbąszynskiego powstało Muzeum regionalne, mające na celu zebranie z okolic Zbąszynia wszelkich regionalnych zabytków o charakterze muzealnym. Muzeum mieścić się będzie w Szkole Powszechnej Utworzono Komitet z p. insp. Lubińskim na czele, który zajmie się pracami początkowymi, a także urządzeniem uroczystości otwarcia i poświęcenia muzeum.

Otwarcie i poświęcenie muzeum odbędzie się dnia 20 lutego br. W tym dniu z okazji otwarcia, zespół kursu oświaty pozaszkolnej odegra regionalną sztukę pt. „Wesele przyprostyniśkie”.

Epifan manifestacyjnego nieposyłania dzieci do szkół przez Niemców. W Nowym Tomysłu z zarządzenia władz zlikwidowana została niemiecka prywatna szkoła, a na skutek niedopowiedzenia pomieszczenia, a utrzymujący szkołę nie starali się przez szereg lat o inne pomieszczenie.

Pomimo, że Niemcy mieli możliwość posyłania swych dzieci do miejscowej szkoły powszechnej (mającej również oddziały niemieckie z tego nie skorzystali, lecz przeciwnie, dzieci swych do szkoły nie posyłał. Miał to być więc pewnego rodzaju manifest. Uporeczywych około 50 Niemców Starostwo Nowotomskie skazało na kary grzywnian za nieposyłanie dzieci do szkół.

Ukarani wniesli odwołania do Sądu Okręgowego w Poznaniu, który w ubiegłym tygodniu po odbyciu rozprawy — kary nabżone przez Starostwo zatwierdził. Niemcy zapowiedzieli kasację.

Żyd wędruje od sądu do sądu po wymiar sprawiedliwości

Wagrówiec. Tutejszy Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę karną przeciwko Zydawi, posługującemu się trzema imionami i dwoma nazwiskami: Stefanowi, Lucjanowi, Leonowi Langnerowi vel Lauschowi, który dnia 30 lipca r. ub. przybył do Damastawki i tam właścicielce skłau p. Marii Orlickiej przedstawił się jako zastępca firmy braci Czechowiczów — Anarýchów. Pod tym pozorem dokonał zamordowania, pobral 11,30 zł zaliczki i pojechał na dalszą drogę.

Okazuje się, że Zyd oszukał w ten sposób przeszło 300 kupców w wojewód-

Nowe ośrodki sadownicze w pow. nowotomskim. W celu należytego zorganizowania powiatu pod względem sadowniczym i przyjęcia rolnikom z pomocą, staraniem wielkop. Izby Rolniczej utworzono w powiecie nowotomskim 5 ośrodków sadowniczych, obejmujących: 1) Nowy Tomysł i okolice, 2) Grodzisk i okolice, 3) ośrodek bułowski z gromadami Dobieżyn, Dakowe Suche, Mokre, Szewce, Wojnowice itd., 4) ośrodek Michorzewski z Opalenicą, Rudnikami, Chrapiewem itd. oraz 5) ośrodek Zbąszynski z Przyprostynią, Perzynami, Nądną itd. Opiekę nad ośrodkami sprawuje z ramienia Izby instruktor sadowniczy p. Zak.

Olbrzymi pożar w Niepruszewie. Przed kilkoma dniami w Niepruszewie koło Buku w majątku dzierżawionym przez p. Medyńskiego, wybuchł z niewiadomych początkowo przyczyn groźny pożar w oborze dworskiej. Dzięki jedynie energicznej interwencji okolicznych straży pożarnych, — zdołano uratować pobliskie zabudowania. Jak się w dochodzeniach okazało, przyczyną pożaru stało się prawdopodobnie krótkie spicenie w przewodach elektrycznych. Szkodę pokryje ubezpieczenie.

Organy policyjne poszukują wyrodnej matki. W miejscowości Sędziny koło Buku tuż obok posiadłości rolnika Siminiaka, znaleziono wiszącą na drzewie paczkę z podejrzaną zawartością. Jakież zdziwienie zaskoczyła znalazcę, gdy w paczce znalazł owinięte w worek zwłoki noworodka pięci miesięk. Miejscowy posterunek policyjny wszczął natychmiast energiczne śledztwo w poszukiwaniu zwyrodniałej matki.

W dwóch poznańskim i warszawskim. Zydka oszustka udało się przycwiczyć na gorącym uczynku. Teraz oszust objeżdża z przydzielonym mu posterunkowym P. P. poszczególne Sądy Grodzkie, w których ma wytoczone sprawy.

Sąd w Wagrówcu skazał Zyda na 4 miesiące aresztu. Jak dotąd, Zyd „uzbiere” sobie około 5 lat więzienia, a wędrowka jego obędzie się jeszcze do 14 sądów. Przypuszczac więc należy, że mniej więcej taką samą liczbę lat jeszcze sobie „dozbiera”.

Tragiczna śmierć stolarza

Bydgoszcz. — Przyfil. Dworskiej nr. 20 mieszkał stolarz Józef Pankiewicz. Pozostawał on przez 3 lata bez pracy. W ubiegłą sobotę dostał przez swego znajomego pracę, to też radość jego była wielka. Aby uczcić ten niecodzienny fakt, wstał w wódkę do restauracji. Gdy później w stanie podchmielonym schodził ze

schodów domu przy ul. Dworcowej, pośliznął się, łamiąc sobie kregosłup. Pankiewiczą odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji, która jednak okazała się spóźniona. Pankiewicz zmarł fatalnym przypadkiem w dniu, gdy po trzyletnim bezrobociu otrzymał upragnioną pracę.

Na nowy kościół św. Szczepana w Lesznie

Poniżej podajemy ofiary złożone podczas kolendy na nowy kościół:

Ks. Goliniewicz — ul. Świebólkowska: pp. Żakówna 5,—; Kł; Kowalski 2,—; Szurkowski 1,—; Kališka 1,—; Kaczmarek 2,—; Szymkowiak 1,—; Euszczyński 2,—; Roszyk 2,—; Grajewski 2,—; G. J. 2,—; N. N. 1,—; Gotaś 1,—; Haluszcak 5,—; Lipka 2,—; Mulczyński 5,—; St. Bejma 1,—; Wn-wrzniań 1,—; Ławniczak 2,—; Gluma 2,—; Fenglerowa 0,50 zł; Stepczyński 5,—; Kochański 0,50 zł; Matyldasiński 3,—; Waszyńska 1,—; Herkiel 1,—; Obolewicz 0,50 zł; Łowicki 2,—

Nowy Rynek — Ks. Czemplik: pp. Tórz Kasper 1,—; Hoffmann 0,25 zł; Kemplak 2,—; Pasternak Andrzej 2,—; Grajkowski 2,—; Grzesiak 1,—; Kazmierczakowa 1,—; Rozmiar 1,—; Dudkowiak 0,50 zł; Miłobędzki 0,50 zł; Flioger 0,50 zł; Różańska 1,—; Przybylski 1,—; Kuaz 1,—; Orzałkiewicz 5,—; Stabrowski Józef 2,—; Paul Roman 5,—; Wyrwiński 1,—; N. N. 2,—

Gahr. Narutowicza — Ks. prob. Dr. Abt pp. Kusnierski Wł. 5,—; Nowak K. N0,50 zł; Gajewski St. 2,—; Dr. Wyżykowski St. 100,—; Naumowiczowa 10,—; Chwałkowska 2,—; Zygałski Czesł. C10,—; Zygałska Ewa 10,—; Prof. Rossochowicz Wł. 5,—; Zajdel Br. 2,—; Najda Luaw. 5,—; Zietek Cz. 1,—; Dziekan Fr. 1,—; Marcinkowska A. 3,—; Stolpe 5,—; Jurga T. 2,—; Stawińska A. 2,—; Czarnecki St. 3,—; Rankowski Jan 3,—; Buszkiewicz prof. 50,—; Karpiński prof. 3,—; Cizimowska Ka. Fr. 5,—; ks. prof. ygal 5,—; Al. 5,—; Legiewski 32,—; Legiewski Ant. 1,—; Gimziński Fel. 1,—; Kabza Kaz. 4,—; Mackowiak Józef 10,—; Dr. Śleboda 10,—; Flioger L. 3,—

Kurier
Bydgoski
pismo narodowe dla wszystkich Polaków!!
135 116 Reklama dla stanu
środkowego
mieszkańców

URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań
Istotni wsił. dostawa bież. na 100 kg
Poznań, dnia 16 2 1938 r.
Ceny orientacyjne

Pazienica	26 25—26 75
Zyto	20 75—21 00
Jęczmień browarowy	20 65—21 00
Jęczmień 700 717 g/l.	19 80—20 15
Mczmień 873—878 g/l.	19 15—19 65
Owies I stand.	20 75—21 25
Maki żytnie	
żytna I. g. 0,50%	31 00—32 00
żytna g. I 0,65%	29 50—30 50
M. ka pszenica g. I 0,30%	46 50—47 00
Mąka pszenica gal. I 80%	43 50—44 00
Mąka pszenica g. I A 0-65%	40 50—41 00
Mąka pszenica g. II 90-65%	36 00—36 50
Otręby żytnie stand	13 50—14 50
Otręby pszen. grube stand	16 75—17 25
Otręby pszen. średnie	15 50—16 25
Otręby jęczmieńne	14 75—15 75
Rzepak zim.	54 00—55 00
Siemię lniane	50 00—52 00
Gorzeczy	38 00—35 50
Oroczb Viktoria	22 00—24 50
Oroczb Folgera	23 50—25 00
Łubin niebieski	13 25—13 75
Łubin żółty	13 75—14 75
Mak niebieski	101 00—103 00
Koniczyna czerwona surowa	90 80—100 00
Koniczyna czerw 95—97% czyst	110 07—120 00
Koniczyna biała	2 00—230 00
Koniczyna szwedzka	220 00—240 00
Koniczyna żółta odłusczona	80 00—90 00
Makuch lniany w łafkach	21 50—23 00
Makuch rzepakowy w tafi.	18 25—19 25
Makuch ston. w tafi. 42—43 proc.	20 75—21 75
Srut Soja	24 00—25 00
Stoma pszenica luzem	5 30—5 35
Stoma pszenica prasowana	5 80—6 15

Kronika dnia

Dziś

Piątek
18
lutego

† Szymeona B. M.

Wschód słońca g. 6,46
Zachód słońca g. 16,53
Wschód księż. g. 22,28
Zachód księż. g. 8,10

Czwartek, dnia 17 2 godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 7,8, — wiatr płn. wsch. 3 ms., pogodnie, śnieg 5 cm. Ciśnienie atmosferyczne 761,7, wilgotność 79 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa minus 2,0, najniższa minus 10,2. Pość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Komunikat Zarządu Miejskiego. Zarząd Miejski przypomina zarządzenie wydane w dniu 19 I 1938 r. w sprawie uposażania strychów i usunięcia wszelkich materiałów łatwopalnych, gdyż już w najbliższych dniach przeprowadzone zostaną kontrole domów.

2) Kto zgubił portmonetkę? Dnia 14 lutego br. na schodach Rejon. Urzędu Telegraficznego w Lesznie znaleziono portmonetkę z zawartością 2,50 zł, z wypracowaniem uczniowskim w brulionie. Prawny właściciel może po odbiór portmonetki zgłosić się na posterunku Policji Państw. Leszno — miasto.

3) PP. Członkowie ZPOK. do wiadomości! Dnia 25 marca rb. upływa dziesięciolecie istnienia Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zarząd Główny zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu z dnia 6 i 7 grudnia 1936 r., postanowił uczcić 10 lecie i w tym celu organizuje jednodniowy zjazd w Warszawie w niedzielę, dnia 27 marca 1938 r. W Zjeździe mogą wziąć udział członkinie ZPOK. bez ograniczeń. Panie, chcące brać udział w Zjeździe, winne zgłosić się w miejscowym sekretariacie najdalej w pierwszych dniach marca br. Koszta udziału w Zjeździe zostaną ogłoszone w następnym komunikacie. Zarząd.

4) Kółka Wiośnianek w Lesznie. Zebranie plenarne Kółka odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego br. o godz. 15 w Szkole Rolniczej przy ul. Lipowej 42. Referat wygłosi p. Dr. K. Fiweger — Szpunarowa na temat: „Przygotowanie kobiet do obrony przeciwgazowej. O liczny udział członkiń i gości prosí Zarząd.

5) Kurs tucia koni rozpoczyna się z dniem 1 marca 1938 r. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kuzni w Lesznie przy ul. Średniej 10.

6) Wieczór uroczaiści. Kat. Słow. Młodzieży żeńskiej urzędu dnia 20 bm. o g. 19,30 w sali Domu Kat. Wieczór uroczaiści z bardzo obfitym i urozmaiconym programem. Kto chce choć przez chwilę kłaka zapomnieć o swoich traskach i usmiechać się za wszystkie czasy, w myśl hasła: śmiech to zdrowie — niech zarezerwuje sobie niedzielę 20 na wieczór uroczaiści.

7) Dancng P. C. K. Po dłuższej przerwie urzędu Zarząd Oddziału PCK dancng — bridge w niedzielę, dnia 20 lutego br. o godz. 17 w małej sali Hotelu Polskiego. Niewątpliwie dancng zgromadzi, jak zwykle, grono rozmawionych gości.

8) Jarmark na konie, bydło i nierogaciznę odbędzie się w Gostyniu w czwartek, dnia 24 lutego 1938 r.

Kalendarzyk zebrań

- k) Oddz. tenisowy „Sokola” 17 bm. g. 20 pogadanka plenarna w Sokolni.
- k) „Dembński” W czwartek g. 20 lekcyja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym.
- k) KSM. m. w czwartek g. 20 zbiórka sekcji ping pongowej w Ognisku.
- k) KSM. z. 17 bm. g. 17,30 zbiórka 7 zastępc.
- k) KSM. m. Dziś 17 bm. g. 20,15 zbiórka zast. „Jeleni” w Ognisku.
- k) „Chopla” W czwartek g. 20 lekcyja śpiewu chóru miesz. w szkole powsz.

Działalność Koła Kobiecego LOPP

Pomyślne rezultaty pracy pań leszczyńskich w roku ubiegłym

W ub. wtorek odbyło się walne zebranie Koła kobiecego L. O. P. P. w Lesznie. Obrady toczyły się w gmachu Gimn. Żeń-

UWAGI NA CZASIE!

BILANS

roczny w każdym przedsiębiorstwie będzie korzystniejszy i wykaże znaczną obniżkę kosztów produkcji i utrzymania maszyn, gdy f-ma

„OMNIA” - Leszno

dostarczy stale wszystkie oleje, smary, pasy, armaturę, szelwica i wszelkie inne artykuły techniczne!!

Zachodniopolskie Biuro Technicz.-Handlowe

właśc. Mieczysław Górecki

LESZNO (Włpk.)

ul. Leszczyńskich 31. Telefon 599.

k) O. Z. Podoficerów Bez. Koło Leszno 17 bm. g. 20 w Hotelu Polskim wykład z dziedziny wojskowej.

k) Sekcja Pań przy Rodzinie Kołej. Plenarne zebranie dziś 17 bm. g. 17 w świetlicy KPW.

k) KSM. m. 18 bm. g. 8,15 w ognisku zbiórka zast. „Jaskółek”.

k) Zw. Rezerwistów koło Leszno. — Walne zebranie sprawozdawcze 20 bm. o godz. 15 w Hotelu Polskim. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście, sympatycy Z. R. mile widziani. Zarząd.

k) T. g. „Sokol” ga. męskie. Plenarne zebranie 21 bm. g. 20,30 w Sokolni.

Z życia Cechu Piekarsko - Cukierniczego w Lesznie

Roczne walne zebranie cechu odbyło się w dniu 16 bm. o godz. 2 po poł. w sali Strzelnicy pod przewodnictwem starszego cechu p. J. Nowaczyńskiego. Przed zagajeniem zebrania wpisano na listę cechu 3 terminatorów. Zagajając zebranie starszy cechu powitał członków i członka honorowego p. A. Musielaka, nestora polskich mistrzów piekarskich w Lesznie, życząc zarazem pomyślnej pracy w hr.

Ze sprawozdania sekretarza p. Quosna wynikało, że zarząd cechu dołożył wszelkich starań pod względem organizacyjnym i ogólnym dla dobra rzemiosła piekarskiego. Skolei skarbunk p. Fr. Jas zdał sprawozdanie ze stanu kasy cechowej. — Obrót kasy po stronie dochodów i rozchodów wynosił 1.305,50 z saldem dodatnim zł 452,35 majątek cechowy wynosi razem z papierami wart. P. N. zł 1.834,30. Preliminarz budżetowy ustalono na rok 1938-39 na 1000 zł w dochodach.

W komunikatach zarządu starszy cechu zwrócił uwagę zebranym na ścisłe przestrzeganie rozmaitych zarządzeń ustawowych dotyczących rzemiosła i wydanych przez Izbę Rzem. W dalszym ciągu poruszył sprawy opłat socejalnych i podatkowych.

Nastąpiły sprawozdania ze Zjazdów mistrzów piekarskich i cukierniczych w Częstochowie i Poznaniu. Na zjazdach tych uchwalono szereg rezolucji w których przeczono Ministerstwo Skarbu i inne kompetentne władze o zniesienie reglamentacji cca i potuzono wiele innych bolączek zawodu piekarskiego. Przed Zjazdem w Częstochowie odbyło się nabożeństwo na intencję obrad w bazylice Jasnogórskiej i złożono wotum dla Cudnowego Obrazu. Z powodu upłynięcia kadencji wybrano ponownie p. J. Nowaczyńskiego na starszego jednogłośnie przez akłamację.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem: „Cześć piekarstwu!”

skiego przy pl. Kościuski pod przewodnictwem p. Kowalskiej.

Obszerne sprawozdanie z działalności Koła w roku sprawozdawczym złożyła prezeska p. dr. Fiweger — Szpunarowa, która przedstawiała całokształt pracy, podkreślając, że jak w latach ub. również w roku sprawozdawczym głównym zadaniem Koła była propaganda zagadnień obrony przeciwlotniczej — gazowej na terenie miasta, przeszkolenie kobiet, zdobycie fundusów na LOPP oraz werbowanie członkiń.

W tym celu urządzono szereg imprez jak „Samolotem do Gdyni”, „Jesienny karnawał”. Zaś wyszkolenie objęło przede wszystkim średnie szkoły żeńskie, wieczorowe dokształcające i szkoły powszechne.

Poza tym przeszkolono cały szereg organizacji miejscowych oraz zorganizowano szereg kursów, w których brało udział 1.084 słuchaczy. Kursy prowadzili pp. dr. Szpunarowa, prof. Szpunar, instr. Popławska, prof. Krzywkówna i prof. Dohnelikówna. Koło utrzymywało kontakt z kołami szkolnymi, urządziło zbiórki uliczne oraz imprezę w „Tygodniu Lotniczym”. Za pomocą pracy Zarządu — p. prezeska podjęła członkiniom za współpracę i panom z Koła miejskiego: inż. Churasowi, dyr. Mayowi i prof. Szpunarowi.

„Wielkie dziwowisko” Koła śpiew. „Dembński”

Wielkie dziwowisko tańczące i śpiewające urzędu w salach Hotelu Polskiego w sobotę, dnia 19 lutego br. koło śpiewacze „Dembński”. Przybędzie znowu jedna z zabaw karnawalowych, gdzie mażna będzie beztrudko się zabawić. Jak co roku, tak i w tym roku komisje dokładają starań, przygotowując różne atrakcje, jak występ chóru mieszanego i męskiego oraz inne niespodzianki, w gustownie przybranej sali. Doborowy zespół orkiestry m. p. p. daje gwarancję, że zabawa będzie stała na poziomie ubiegłych lat. Aż bawić się brać śpiewacze, okaże nam już najbliższa sobota.

Na srebrnym ekranie

„Narodziny gwiazdy”. Do szeregu znakomitych filmów dochodzą „Narodziny gwiazdy”, film wyświetlany w Kinoteatrze w Hotelu Polskim. Temat tego obrazu jest napozór nie nowy. Dzieje biednej dziewczyny, która zostaje „gwiazdą”, były już osnową niedojętego scenariusza.

Tym razem jednak sprawę potraktowano bardzo poważnie i z wielką znajomością rzeczy. W świetle wspaniałej satyry widzimy postaci tak żywe i wspaniałe, i stajemy się poprostu niemyim świadkiem produkcji od powstawania filmu aż do premiery.

Akcja pełna dynamiki, każe nam śledzić z wielkim zainteresowaniem przebieg wydarzeń, których bohaterami są: biedna dziewczyna, zdobywająca stopniowo sławę i odwrotnie — sławny człowiek, który zubożywszy z prostej drogi, traci swa popularność i stacza się coraz niżej. Obie postaci oglądamy w doskonałej interpretacji Janet Gaynor i Frederica March'a.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Podaje do wiadomości, że w dniach 22 i 24 lutego br. od godz. 7 do 19 odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem.

Teren zagrożony, a szczególnie szosa Leszno — Osieczka będzie zamknięty przez posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 15 lutego 1938 r.
Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

Rezultat finansowy pracy rocznej Koła był pomyślny. Z imprez bowiem zebrano 633,70 zł, które odesłano do Okręgu.

Koło liczy obecnie 33 członkinie rzeczywiste, 37 wspierających i 9 zbiorowych. Za ofiarą prać Koło otrzymało z zarządu okręgu w Poznaniu pismo — wyrażające uznanie dla rezultatów działalności.

Po uchwaleniu absolutorium dla istyjącego zarządu — wybrano zarząd na r. 1938 w następującym składzie: pp. dr. Fiweger — Szpunarowa — prezeska, Gummerowa — wice prezeska, Churasowa — skarbniczka, Roszewska — sekretarka. Do Komisji rewizyjnej weszły panie burm. Kowalska, Augustowiczowa, Kollarska i jako zastępczyni: Stelmachowa. Jako ławniczki weszły w skład zarządu panie: Wierczyńska i Kaczyńska, zaś delegatką została prof. Krzywkówna.

Po omówieniu kilku aktualnych spraw w wolnych głosach — walne zebranie zakończono.

Z wizytą w świetlicy dla niezamożnej młodzieży

Leszno. — Otwarta przed kilku dniami świetlica Powiat. Sekcji dożywiania dzieci i młodzieży w gmachu M. K. K. O. (wejście od ul. Tylnej) rozbrzmiewa już życiem i spełnia swoje zadanie pod kierownictwem p. Janiny Migdalewiczówny. Trzydziestu kilku chłopców i gromadka dziewcząt w wieku poza szkolnym — czyni z zainteresowaniem wykozone pisma — lub zabawia się w ping — pong, albo domino, czy jakąś inną grę towarzyską, które przepielają wykłady kierowniczy z nauki o Polsce.

Rozkoszne ciepło jest w świetlicy. Na dworze mróz i skrzypiący pod nogami śnieg — a w jasných lokalach świetlicy przytupnie. W domu? Mój Boże, nie zawsze starczy na węgiel i trzeba go oszczędzać. Rodzice nie zarabiają lub zarabiają tyle, że wystarczy na żytkę strawy. A tutaj w świetlicy i ciepło i jeszcze podwieczorek suty się wydaje, dzięki dobremu sercu „Rodziny Wojskowej”, która w zrozumieniu potrzeby dożywiania młodzieży — podjęła się tego chrześcijańskiego dzieła.

Większość chłopców cechuje pewien niedorozwój fizyczny. Mają lat 15, 16 czy nawet 17 — a wyglądem przypominają drobno rozwiniętego 12 lub 13 letniego chłopca. Twarze ich są blade i szczupłe. Jest to niewątpliwie skutek niednego odżywiania się w domu i ciężkiego położenia rodziców.

Rozmawiam z jednym, bardziej resolutnie wyglądającym chłopcem, wyjątkowo silnie zbudowanym. Ma śniadą cerę i oczy żywe.

- Ile masz lat?
- Siedemnaście, proszę pana — paiz odpowiadać.
- Ojciec twój nie ma pracy?
- Nie mam już ojca, mam ojczyznę i sam staram się zarobić na życie...
- W jaki sposób? — Działaj przecież ciężko...
- Jesteś kolporterem gazet i jakoś mi się udaje sprzedać. Zawsze coś zarobię. Ale wolałbym do jakiegoś zawodu.
- No, a czym byś chciał zostać?
- Chętnie poszedłbym do kupiectwa. Już miałem być przyjęty, ale zamalo dawali a muszę pomagać matce. Dla tego muszę sprzedawać gazety, bo mam z tego zajęcia więcej, chociaż wiem, że tak nie mogę zawsze...

Chłopak jest inteligentny. Odpowiedzi jego są proste i sposób zachowania się sympatyczny. Jest oczywiście wyjątkiem. Reszta jego kolegów niema żadnej możliwości zarobku, a niejeden z nich chętnie by poszedł w naukę rzemiosła!

Tymczasem są zadowoleni, że mogą spędzić kilka godzin w ciepłej świetlicy, gdzie nie tylko zabawić się można i poczytać, ale również zjeść smaczny podwieczorek.

Walne zebrania

wz) Walne zebranie T. N. S. W. w czwartek, 17 bm. g. 20 w gmachu gimnazjum żeńskiego (Plac Kościuszki)

wz) Walne zebranie Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państw. i Samorząd. R. P. odbędzie się 20 bm. g. 14,30 w lokalu p. Kubiaka pod filarami.

Ważne zebranie Cechu Malarzkiego ze siedzibą w Lesznie na powiaty: Leszno Rawicz, Kościan, Gostyń i Wolsztyn odbędzie się dnia 20 lutego 1938 r. o godz. 10 w Gospodzie Rzemieślniczej w Lesznie przy ul. Komeńskiego 45.

wz) „Demiński” 24 2 g. 20 walne zebranie w Hotelu Dworcowym.

—0—

Kurs z zakresu ratownictwa sanitarnego

W okresie czasu od 28 lutego do 6 marca rb. w godzinach od 8 do 14 w Poznaniu odbędzie się przy ul. Fr. Ratajczaka (światlica PCK) kurs z zakresu ratownictwa sanitarnego przeciwgazowego dla pp. Lekarzy.

Po ukończeniu kursu wszyscy słuchacze zostaną poddani egzaminowi piśmiennemu i ustnemu. W kursie tym poza lekarzami mogą również wziąć udział absolwenci medycyny.

Bojanowo

W hołdzie Ojcu św. Ku uczczeniu 16 rocznicy koronacji Ojca św. odbyła się ubiegłej niedzieli w sali p. Jakubowskiego uroczysta akademii. Tłumnie zgromadzona publiczność usłyszała na wstępie hymn papieski odegraną przez Masłankównę na fortepianie. W kolejnych punktach programu nastąpiły: deklamacja indywidualna i chórowa i recytacje z wyjątków „Quo Vadis”. W dalszym ciągu programu ks. kapelan Rogulski wygłosił piękne i głęboko ujęte przemówienie, uwypuklając między innymi życiorys Ojca św., rolę Kościoła katolickiego wśród narodów świata i owoc pracy Chrystusowej, zwycięsko kierowanej przez wodza tronu Piotrowego. Mówca nakreślił ponadto wielkie przywiązanie Ojca św. do Polski, który nazywa ją nawet swoją drugą Ojczyzną. Po przemówieniu miał miejsce obrazek sceniczny pt. „Jeśli Bóg tego chce”, po czym wspólny śpiew „My chcemy Boga” zakończył tę podniosłą uroczystość.

W 18 rocznicę odzyskania morza. Staraniem miejscowego Kola Ligi Morskiej i Kolonialnej przy współudziale Kola Szk. L. M. K. Państw. Średn. Szkoły Rolniczej, odbyła się w ub. niedzielę w sali Domu Pracy Przemysłowej akademii morską. Zapoczątkował ją „Marsz Wolno-

ści”, wykonany przez orkiestrę miejscowego Zakładu. Słowo wstępne wygłosił p. Szulcowski, a następnie zespół członków Kola L. M. K. Szkoły Rolniczej wykonał deklamację zbiorową pt. „Pieśń o Morzu Polskim”, zaś „Hymn do Bałtyku” wykonał chór Wojew. Zakładu. W dalszym ciągu programu wygłosił p. dyr. Bergner piękny referat, w którym wyczerpująco omówił zagadnienia morskie i kolonialne. Z wielkim entuzjazmem przyjęła tłumnie zebrana publiczność deklamację pt. „Stary Rybak”, wykonaną przez p. Koscińskiego ucznia Szkoły Rolniczej. Pozostałe punkty programu wypełniły występy orkiestry oraz chóru Wojew. Zakładu pod dyktando kapelm. p. Wojciechowskiego.

Radioprogram

Piątek, 18. lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,30 Programy lokalne. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Jak pracują nasze mamy”. „Pracznica” (transm. z pralni) — audycja dla dzieci starszych. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 „Kalejdoskop” — audycja muzyczna (z Poznania)

17,00 „Spółdzielczy kotlet” — pogadanka. 17,15 Utwory fortepianowe. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Komunikat śniogowy (z Krakowa) i Wiadomości sportowe (z Warszawy). 18,10 „Wesołe utwory” — płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Komedja Al. Fredry: „Pan Benet” (z Krakowa). 19,30 Pieśni w wyk. chóru Echo (z Bydgoszczy). 20,00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

11,45 Solo na harmonijkach. 13,00 Zycie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Z muzyki operowej. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Z lekkiej muzyki — płyty. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Muzyka techniczna. 18,30 Piosenki w wyk. Kwartetu Wokalnego żeńskiego. 23,00 Tańce i piosenki.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 Droitwich „Sprzedana narzeczoną” — opera Smetany. 20,15 Budapeszt — Koncert symfoniczny. Dyr. Georgesu. Sol. Alfr. Cortot (fortepian). 21,00 Mediolan — Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym — „Ewa” — operetka Lehara. 22,45 Wrocław — Koncert kameralny Kwartetu Drezdeńskiego. 24,00 Radio Paris — Koncert nocny.

KTO KUPUJE U ŻYDÓW — POPEŁNIA GRZECH WOBEC PRZYŚCISŁOŚCI NASZEGO NARODU!

KINO PALACE

Od dziś czwartku, dnia 17 bm. począwszy Film stworzony dla milion. widzów całego świata

„Białe Róże”

Początek o godzinie 7 i 9 wiecz., w niedz. o godz. 1, 3, 5, 7 i 9 wiecz.

KINO APOLLO

Od dziś czwartku do niedzieli włącznie — Najnowsze, wielkie arcydzieło filmowe realizacji Kinga Vidora pod tytułem

„Legia zatrzaśców”

Początek o godz. 8 wiecz. - w niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8 wieczorem.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu drogiej nam Zmarłej śp.

Maril Waleńciakowej

tak licznie nadeszła wyrazy współczucia, wiencze oraz za udział w pogrzebie, a w szczególności Zrzeszeniu Automobilistów w Lesznie, uczniom 5b i 4a kl. szkoły powszechnej, pracownikom naszego warsztatu oraz współlokatorom składa serdeczne

Bóg zapłać!

Jan Waleńciak z dziećmi.

Dnia 15 bm. zmarła członkini nasza śp.

Klara Czekalówna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 13-tej z domu Żaleby w Zaborowie 59.

O liczny udział członkin w pogrzebie prosi Zarząd III Zakonu św. O. Franciszka w Lesznie.

ONDULACJE TRWAŁA

WODNA i ŻELAZKOWA MYCIE GŁOWY - MASAZE MANICURE - FARBOWANIE WŁOSÓW - BRWI i RZĘSY WYKONUJE SIĘ NAJLEPIEJ w F-MIE

TOMASZ KUSNIEREK
LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH NR 43.

Gablotkę

używ. większą kupię w dobrym stanie. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Dom w Rawiczu

blisko Rynku, 7 ubikacji sprzedam tani. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „D. 25”.

Wiatrak

z nowoczesnym urządzeniem w dobrej okolicy — blisko miasta na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Skład

kolonialny w Lesznie w bardzo dobrym miejscu, z urządzeniem i towarami — korzystnie sprzedam — poleca Kempa, Leszno. ul. Kaziebną 20.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

Leszno, Święciechowska 1-2 telefon 123 - garbuje i uszlachetnia skórę futrzane. Wielki wybór na składzie.

Potrzebna

dziewczyna

15-letnia, do posyłek, na godzinę przed południem. Zgłoszenia - Leszno ulica Wolności 21. miesz. 2.

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem potrzebna od 1. 3. 1938 r. Zofia Gutowska, Leszno, Sienkiewicza 19, miesz. 2

Służąca

z gotowaniem do wszystkiego, potrzebna od 1. 3. 1938 r. Maria Mariowa, Wolsztyn, Biała Góra 49.

Uczeń

chcący wyczyć się piekarstwa i cukiernictwa może się od zaraz zgłosić. Zgł. Leszno, Leszczyńskich 15

Front. mieszkanie

2 pokoje z kuchnią na I piętrze od 1. 3. br. do wynajęcia. — Leszno, ulica Osiecka 11.

Komfortowe

5 pokojowe

mieszkanie

z centralnym ogrzewaniem w Rynku nr. 24, II. piętro do wynajęcia. Zgłoszenia Józef Rybacki, Leszno — Rynek 33.

Bezpłatny

kurs kroju i szycia

urządza

F. a „Singer Sewing Machine Company” w Lesznie - Leszczyńskich 1

od dnia 10 marca do 24 marca br. - obowiązujący komplet zł 7,60.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 lutego br.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne!

Ukazał się zeszyt 3-ci

kwartalnika

„Ziemia Leszczyńska”

(pod red. prof. S. Machnikowskiego)

poświęconego zagadnieniom przeszłości i teraźniejszości miasta Leszna i pogranicza.

Abonujcie i czytajcie

„Ziemię Leszczyńską”

P. K. O. 202.492

Cena egz. zł 1,-

Księgarnia A. Krajewicza

Leszno, Piłsudskiego 53.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Od dziś codziennie o godz. 5 po poł. po cenach niższych

„SKAMIENIAŁY LAS”

zostanie porwany przez zawrotną nieokiełznaną burzę emocji. — Film tylko dla dorosłych.

Dzisiaj w czwartek o godz. 8,15 wiecz. atrakcyjny film. Jak gwiazda na jasnym niebie tak wywoła Wasz podziw ten cudowny film i genialna kreacja aktorów

„Narodziny Gwiazdy”

Film, który przemawia do każdego. Nowoczesny film kolorowy. W roli głównej JANETE GAYNOR i FREDRIC MARCH

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w składzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.